Wstęp

1. Zakres i metodyka pracy

Publikacja obejmuje okres od drugiej połowy XIV do schyłku XVIII w., wyznaczony przede wszystkim przez istnienie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Początek tego okresu to także pojawienie się dokumentów praktyki prawnej, dzięki czemu możliwe jest odtworzenie prawa bliższości.

Prawo bliższości krewnych w Wielkim Księstwie Litewskim, określane w literaturze również jako prawo retraktu rodowego, było przedmiotem zainteresowania uczonych począwszy od XIX w., o czym świadczą prace polskich badaczy: Piotra Burzyńskiego, Przemysława Dąbkowskiego, Jana Adamusa, Henryka Łowmiańskiego, Juliusza Bardacha, Zygfryda Rymaszewskiego, a wcześniej badaczy rosyjskich, m.in.: Matfieja Ljubawskiego, Fiedora J. Leontowicza czy Mitrofana Downar-Zapolskiego. Zajmowali się oni tą instytucją jednak na marginesie swoich głównych zainteresowań. W ich pracach znajdujemy wyłącznie nieliczne wzmianki, na podstawie których można mówić jedynie o możliwości określenia zarysu tej instytucji prawnej w Wielkim Księstwie Litewskim. Opinie zawarte w literaturze są też raczej marginesowe, a ujęcie problemu mniej lub bardziej fragmentaryczne, prawo to nie było samodzielnym przedmiotem badań. Funkcjonowanie prawa bliższości w dawnym prawie litewskim nie zostało więc dotychczas opracowane monograficznie.

Celem niniejszej publikacji jest ukazanie zasad funkcjonowania na całym terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego prawa bliższości krewnych. Nieodzowne zatem było zbadanie specyfiki przedmiotów prawa bliższości (w tym także: nabywania dóbr, rodzajów form ich posiadania, zasad dziedziczenia, są one bowiem pomocne do określenia funkcjonowania prawa bliższości krewnych), a ponadto czynników ograniczających zdolność do czynności prawnych z tytułu prawa bliższości.

Praca w części została wzorowana na planie klasycznego opracowania Zygfryda Rymaszewskiego, *Prawo bliższości krewnych w polskim prawie ziemskim do XV wieku*. Zaadaptowano dla potrzeb podjętego zagadnienia badawczego brzmienie wybranych tytułów rozdziałów czy podrozdziałów, jak przede wszystkim oryginalne sformułowania: ,,znaki rozpoznawcze prawa bliższości", ,,operacje majątkowe objęte prawem bliższości", ,,krąg uprawnionych" czy ,,dobra nadane a prawo bliższości"[1].

Monografia została oparta przede wszystkim na analizie dostępnych źródeł praktyki prawnej (zarówno w Polsce, jak i na Litwie oraz Ukrainie), przywilejów hospodarskich, a także prawa statutowego. Analiza ta pozwoliła na wykrystalizowanie poglądu na temat funkcjonowania prawa bliższości krewnych w ziemskim prawie litewskim.

Instytucja prawa bliższości, mimo mocnego zakorzenienia w praktyce, należała wyłącznie do kręgu instytucji prawa zwyczajowego. Prawo stanowione bardzo lakonicznie traktowało tę instytucję. Prawdziwy przełom w prawodawstwie, jaki przyniosła kodyfikacja w postaci Statutów Litewskich, nie objął unormowania dokładniej instytucji prawa bliższości krewnych.

2. Źródła

W opracowaniu wykorzystano publikacje źródłowe z zakresu prawodawstwa cywilnego i historii Wielkiego Księstwa Litewskiego wydane od początków XIX w. do czasów współczesnych. Przeanalizowano dostępne publikacje Metryki Litewskiej i innych aktów badanej epoki, w tym także dyplomatariusze zawierające akty litewskie. Wielu z nich nie uwzględniono w końcowej bibliografii, szczególnie zaś sporadycznych dokumentów spoza wydawnictw źródłowych.

Kwerendą objęto również źródła rękopiśmienne epoki jagiellońskiej oraz późniejszego okresu – akty Metryki Litewskiej. Przejrzano zasoby Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Archiwum Historycznego Litwy, Biblioteki Narodowej Litwy, Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk.

Akty praktyki sądowej, nadania hospodarskie, akty kancelarii hospodarskich, a także Statuty Litewskie były spisywane w urzędowym języku staro-białoruskim[2], określanym także jako: białoruskim[3], zachodnioruskim[4], staro-

[1] Z. Rymaszewski, *Prawo bliższości krewnych w polskim prawie ziemskim do XV wieku*, Wrocław 1970, s. 203–205.

[2] S. Lazutka, *I Litowskij Statut – fieodalnyj kodeks Wielkogo Kniażestwa Litowskogo*, Vilnius 1973, s. 74–75.

[3] S.B. Linde, *O Statucie litewskim ruskim językiem i drukiem wydanym*, Warszawa 1816, s. 11–15.

[4] J. Bardach, *O I Statucie litewskim*, CPH XXVIII: 1976, z. 2, s. 240–241.

ruskim[5], ruskim, zwanym także w historiografii litewskiej – kancelaryjnym Wielkiego Księstwa[6], słowiańskim – ze wschodniego działu słowiańszczyzny[7], którym posługiwała się ludność białoruska i ukraińska zamieszkująca tereny wchodzące w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, choć ,,odrębnym od mowy Białorusinów" [8]. W ocenie Stanislovasa Lazutki, ,,język ten nie został stworzony przez pisarzy kancelarii Wielkiego Księstwa, lecz zapewne przywędrował […] z ówczesnych ziem Rusi Kijowskiej"[9]. Jednakże nie można w pełni zgodzić się z tym stwierdzeniem, a także np. z oceną Aleksandra Szirokorada, że na początku XIV w. językiem państwowym Wielkiego Księstwa był język ruski i wszystkie dokumenty były pisane cyrylicą, a dopiero u schyłku XVI w. pojawiło się litewskie piśmiennictwo – litewskie słowa pisane za pomocą znaków alfabetu łacińskiego[10]. Dokumenty były spisywane w języku ruskim – jak wcześniej wspomniano – identyfikowanym jako starobiałoruskim, a dopiero na początku XVIII w. częściowo w języku litewskim. Taka ruszczyzna pełniła rolę języka urzędowego i dyplomatycznego w Europie Wschodniej i była ,,łaciną europejskiego Wschodu"[11]. Przeprowadzone przez Krzysztofa Pietkiewicza badania dokumentów wystawianych w kancelarii Aleksandra Jagiellończyka pokazują, że na niespełna 100 dokumentów zachowanych w oryginale połowa była zapisana po łacinie, a połowa po rusku (starobiałorusku)[12].

Należy zgodzić się z oceną Andrzeja Rachuby, że od końca XIV do połowy XVI w. ,,język ten pełnił funkcję integracyjną różnokulturowego, wielojęzycznego społeczeństwa, z wyjątkiem Podlasia, gdzie nie funkcjonował nawet w kancelariach"[13]. Jak wynika z badanych źródeł oraz z wcześniejszej oceny Waleriana Kwiatkowskiego, jako język urzędowy zachowany

---

[5] L. Bednarczuk, *Stosunki językowe na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 1999, s. 118.

[6] T. Własowa, *Jazyk Perwogo Litowskogo Statuta (1529 g.)*, [w:] I. Valikonytė, L. Steponavičienė (red.), *Pirmasis Lietuvos Statutas ir epocha*, Vilnius 2005, s. 249–250; H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. III, *Sławne Państwo*, *Wielkie Księstwo Litewskie*, Warszawa 2008, s. 52.

[7] W. Kwiatkowski, *Ze studium o języku urzędowym Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Londyn 1959, s. 3.

[8] A. Jabłonowski, *Historia Rusi południowej do upadku Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1912, s. 237.

[9] S. Lazutka, *Język Statutów litewskich i Metryki litewskiej*, ,,Lithuania" 1997, nr 22/23, s. 29.

[10] A. Szirokorad, *Ruś i Litwa*, Moskwa 2008, s. 31.

[11] J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006.

[12] K. Pietkiewicz, *Uwagi o dokumencie łacińskim w praktyce kancelarii litewskiej Aleksandra Jagiellończyka*, [w:] *Praeities pėdsakais*, *Skiriama Profesoriaus daktaro Zigmanto Kiaupos 65-mečiui*, red. E. Aleksandravičius, A. Dubonis, E. Meilus, R. Miknys, E. Rimša, Vilnius 2007, s. 121, 123, 134.

[13] A. Rachuba, *Litwa pogańska*, [w:] A. Rachuba, J. Kiaupienė, Z. Kiaupa, *Historia Litwy. Dwugłos polsko-litewski*, Warszawa 2008, s. 26.

został aż do konstytucji sejmowej z 1696 r.[14] Interesujące są także wyniki badań Marii B. Topolskiej stwierdzające, że w latach 1553–1660 w 26 drukarniach na terenie Wielkiego Księstwa około 40% ogółu książek wydano w języku łacińskim, 45% w języku polskim i około 10% cyrylicą, a następnie do 1730 r. w języku polskim 57%, zaczęły też powstawać publikacje w języku litewskim[15].

3. Opis i rozpoznawanie prawa bliższości krewnych

3.1. Opis prawa bliższości

Terminami *bliskość*[16], *bliższość*, *prawo bliższości* niejednokrotnie określano odmienne instytucje prawne, jak bliższość w spadkobraniu majątku, prawo bliższości, w skład którego wchodziło prawo przyzwalania na alienację, pierwokupu i retraktu, prawo bliższości do skupu dóbr od kobiet, prawo bliższości do opieki czy prawo bliższości do adopcji. Uprawnienie to wynikało z różnorodnych stosunków, przede wszystkim pokrewieństwa, sąsiedztwa, zależności lennej[17].

Bliskością określano prawo pierwszeństwa w dziedziczeniu na zasadzie pokrewieństwa lub powinowactwa[18], *близкость* określił I Statut Litewski,

---

[14] W. Kwiatkowski, *Ze studium o języku urzędowym...*, op. cit., s. 3; M.T. Lizisowa, *Język statutów litewskich w aspekcie kulturowym*, ABS 24: 1999, s. 230.

[15] M.B. Topolska, *Społeczeństwo i kultura w Wielkim Księstwie Litewskim od XV do XVIII w.*, [w:] M.T. Lizisowa (red.), *Kultura i języki Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 2005, s. 29–30.

[16] Bliskość – *vicinitas, propinguitas*, według słownika z początku XVII w., K. Sirvydas, *Dictionarium trium linguarum*, 1620, [w:] *Senasis Konstantino Sirvydo Žodyna*, par. K. Pakalka, Vilnius 1997, s. 40.

[17] P. Dąbkowski, *Dobra rodowe i nabyte w prawie litewskim od XV do XVI wieku*, Lwów 1916, s. 5–27; J. Loho-Sobolewski, *Prawo opiekuńcze w dawnej Litwie*, Warszawa 1937, s. 5–171; J. Bardach, *Adopcja w prawie litewskim XV i XVI w.*, [w:] tegoż, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVII w.*, Warszawa 1970, s. 191–246; F. Bortkiewicz, *Prawo bliższości w świetle małopolskich ksiąg sądowych wiejskich*, CPH XXIV: 1972, z. 2, s. 69; H. Łowmiański, *Studia nad powstaniem społeczeństwa litewskiego*, [w:] tegoż, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 240–246; J. Bardach, *Trzecizna – część swobodna w litewskim prawie majątkowym XV–XVI wiek*, [w:] tegoż, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 72–119.

[18] M.T. Lizisowa, *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawno-sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków 2000, s. 147; St. Bąk i in. (red.), *Słownik polszczyzny XVI w.*, t. II, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 184.

postanawiając, że: bliscy mogą „bliskością dochodzić”[19] czy „jeśli by ktoś dobra bliskością dochodził”[20], tzn. domagał się przed sądem[21].

Prawo statutowe określało, że: jeśli nie było braci i sióstr, wówczas dobra rodowe otrzymywali inni krewni, posiadający tzw. bliskość do tych dóbr[22]. Prawo to przedstawiało również, że: nie można było zapisywać żadnego spadku, którego nie posiadało się „w ręku” – albo jakiejkolwiek bliskości, którą planowano uzyskać po krewnym[23]. Zapis był unieważniany wówczas, gdy brat zapisał drugiemu bratu albo swojej siostrze część dóbr ojczystych bądź macierzystych, albo jakąkolwiek bliskość w sumie pieniędzy, oddalając innych braci i siostry[24]. Określano także: bliskość, którą uzyskiwano po *bliźnim*[25], a także otrzymywanie dóbr bliskością[26].

Jak zauważył Zygfryd Rymaszewski, „terminy *propinguitas*, *ius proximitatis*, *ius propinguitas*[27], *bliskość*, *bliższość*, są pojęciami szerszymi od prawa bliższości. Bliższym do nieruchomości jest każdy, kto ma aktualne lepsze prawo od jej posiadacza czy właściciela. Mógł to być właściciel, spadkobierca, krewny z tytułu prawa bliższości itp. […] Terminy te mogły oznaczać prawa do spadku, dobra w spadku otrzymane czy nawet ogół spadkobierców”[28]. Różnorodność znaczeń tego terminu powoduje, że odróżnienie bliskości w znaczeniu prawa bliższości nierzadko stwarza duży problem.

W niniejszej pracy pojęcie prawa bliższości, *ius proximitatis*, *ius propinguitas* jest interpretowane jako instytucja, przez którą należy rozumieć prawo bliższości krewnych. W XIX i na przełomie XX stulecia prawo bliższości nazywano niekiedy prawem retraktu, *retrahere*[29], „prawem odkupienia

---

[19] St P. VII. 12 *Blisci ktorzi veschczą bliskoscią holowsczini iskacz* (cyfra rzymska oznacza numer rozdziału, arabska – numer artykułu Statutu).

[20] St P. V. 16 *Gdibi kto pot kim imienia iskal bliskosci swoieij*.

[21] I.I. Sreznewskij, *Materiały dlja sławarja drewne-russkago języka*, Sanktpeterburg [Sankt Petersburg] 1893–1912, p. 1115.

[22] St P. VII. 15 *A gdibi drugiei bracieij i siostr nie bilo, tedi to imienie na inszich krewnich, bliskość przirodzoną k temu maijących, ma spasć*.

[23] St P. V. 13 *Ni ma nikto nikomu żadnego spatku zapisać, czego w rąku ni ma […] abo ktorąkolvie bliskość […] po bliżnem*.

[24] St P. V. 12 *Gdibi ktori brat iednemu bratu abo siestrze swoiei od inssijch bracieij i siostr swoich wszitką cząść imienia swoiego oijcziznego abo macierzistego, abo ktorąkolvie bliskosć w sumie pieniądzi zapisal, takovi zapis ni ma bić dzierżąn*.

[25] St P. V. 13 *ktorąkolvie bliskosć, ktorikolviek po bliżnem*.

[26] St P. V. 16 *Gdibi kto pot kim imienia iskal bliskosci swoieij*.

[27] *Ius propinquitatis* – prawo bliższości, M. Plezia (red.), *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. V, op. cit., kol. 1138, w. 19; tamże, t. VII, K. Weyssenhoff-Brożkowa (red.), Kraków 1992–2001, kol. 1264, w. 53; także prawo bliższości krewnych, J. Sondel (red.), *Słownik łacińsko-polski…*, op. cit., s. 546, znajdujemy w: KDKW nr 271, s. 316 z 10.06.1471 r.; nr 390, s. 449 z 26.09.1492 r.; tamże, nr 433, s. 507 z 21.07.1495 r.; tamże, nr 441, s. 515 z 08.05.1496 r.; LM 25/25, nr 4, s. 58 z 22.02.1501 r.; KDKW nr 542, s. 639 z 10.05.1503 r.; LM 12/12, nr 727, s. 568 z 31.03.1524 r.; tamże, nr 761, s. 603 z 20.04.1526 r.

[28] Z. Rymaszewski, *Prawo bliższości krewnych…*, op. cit., s. 12.

[29] KDKW nr 364, s. 426 z 21.08.1489 r.; tamże, nr 493, s. 590 z 08.06.1501 r.

w pewnym czasie dóbr po krewnym”[30]. Oczywiście definicja ta budzi zastrzeżenia, była niepełna, gdyż nie obejmowała innych postaci prawa bliższości, jakim była zarówno zgoda na alienację, jak i prawo pierwokupu. Pojęcie prawa bliższości definiowano także jako ,,prawo służące bliskim krewnym do skupienia majątku, gdyby ich krewny sprzedał go obcemu”[31]. W prawie niemieckim *näherrecht* określano mianem ,,prawa lepszego uprawnionego”[32].

W XIX w. definiowano *bliższość*, *blizkowanie się* jako: ,,prawo rzeczowe, mocą którego w sytuacji sprzedaży nieruchomości mógł ten, któremu służyło to prawo, nieruchomość rzeczoną na swą własność odebrać, płacąc cenę i dopełniając warunki przez nabywcę przyjęte”[33]. *Blizkość*, *bliskość*, *blizkost*, *blizost*, *blizoczestwo*, jak określał Samuel B. Linde, ,,to dobra prawem bliskości komuś się należące, które prawo pozwalało dochodzić, przez retrakt rzeczy sprzedanej”[34].

Również definiowano bliższość, prawo bliższości (*ius proximitatis*), jako jedną z przewodnich zasad prawa ziemskiego, która dążyła do tego, aby własność rodową utrzymać przy rodzie. Gdy właściciel pozbywał się dóbr, krewni, bliżsi lub dalsi, mogli, zwracając cenę kupna, przeszkodzić alienacji dóbr rodowych. Bliższość mogła się ograniczyć tylko do prawa pierwokupu albo do prawa retraktu-skupu dokonanego w oznaczonym czasie, po którego upływie krewni nie mogli już wzruszać alienacji. Prawo bliższości gasło również przez formalne, uroczyste zrzeczenie się go przez wszystkich krewnych[35]. Określano je prawem krewnych do odkupu dóbr rodowych sprzedanych bez ich zgody[36], ponieważ krewni mieli tzw. prawo bliższości do dóbr nieruchomych, a w sytuacji, gdy dobra takie przeszły w obce ręce bez ich zezwolenia, mogli żądać od nabywcy, by je odstąpił za zwrotem ceny kupna[37]. Dokonujący retraktu wstępował w miejsce kupującego[38].

---

[30] J. Karłowicz, A. Kryński i W. Niedźwiecki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 1900, s. 167; N.I. Gorbaczewskij (red.), *Slowar drewnjago aktowago jazyka severo-zapadnago kraja i carstwa polskago*, Wilna 1874, s. 315.

[31] W. Dutkiewicz, *Prawa cywilne jakie w Polsce od roku 1347 do wprowadzenia Kodeksu Napoleona obowiązywały*, Warszawa 1869, pkt 101.

[32] *Näherrecht*, [w:] D. Werkmüller, *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*red, t. III, Berlin 1984, kol. 827, pkt I.

[33] P. Burzyński, *Prawo polskie prywatne*, t. I, Kraków 1867, s. 391.

[34] S.B. Linde (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 1854, s. 122.

[35] A. Brückner (opr.), *Encyklopedia staropolska*, t. I, Warszawa 1939, s. 102.

[36] S. Lama (red.), *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1939, poz. 1822.

[37] A.I. Jezierski (red.), *Wielka Encyklopedya Powszechna Ilustrowana*, t. XXXIII–XXXIV, Warszawa 1903, s. 236.

[38] *Näherrecht*, [w:] D. Werkmüller, *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*..., op. cit., kol. 829–830, pkt VII.

Bliższość, *ius retractus*, *ius propinguitatis* Władysław Łoziński nazwał ,,powrotem do straconego rodowego gniazda"[39], ponieważ nieruchome majątki uważano nie za własność osoby, lecz familii[40].

Przyjmowane określenia prawa bliższości krewnych[41], umożliwiają wypracowanie na ich bazie opisu tej instytucji i ustalenie czym było prawo bliższości krewnych w prawie litewskim. Prawo to stanowiło ograniczenie swobody alienacji majątku, służące krewnym do odzyskania majątku rodowego.

Definicję prawa bliższości krewnych dla Wielkiego Księstwa Litewskiego należy przyjąć za analogiczną, jaka została określona przez Zygfryda Rymaszewskiego dla warunków polskich: ,,jako wszelkie wypływające z pokrewieństwa uprawnienia, które ograniczają swobodę alienacji majątku bez względu na to, w jaki sposób one się przejawiają i jakie skutki rodzi ich naruszenie"[42].

3.2. Rozpoznawanie prawa bliższości krewnych

W związku z brakiem dokładnego ustawodawstwa statutowego określającego instytucję prawa bliższości, dokonano próby zbadania zasad jej funkcjonowania w praktyce. Charakterystyczny jest wyrok hospodarski wydany z panami rady z 1511 r., jednoznacznie określający istotę tego prawa, postanawiający, że zastawione bądź sprzedane dobra może krewny uzyskać po dokonaniu za nie zapłaty. Wyrok ów brzmiał następująco: ,,kto dobra swoje komu zastawi albo na wieczność sprzeda, krewny może pieniądze odłożyć i *imienie*, bliskość[43] swoją, w swoje ręce wziąć"[44].

---

[39] W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Lwów 1912, s. 52.

[40] S. Orgelbrand (wyd.), *Encyklopedia powszechna*, t. 13, Warszawa 1863, s. 551; N.I. Gorbaczewskij (red.), *Slowar drewnjago aktowago jazyka swero-zapadnago kraja*..., op. cit., s. 176.

[41] N.I. Gorbaczewskij (red.), *Słowar drewnjago aktowago jazyka swero-zapadnago kraja* ..., op. cit., s. 315, *retractus, retrakt* ; S. Orgelbrand (wyd.), *Encyklopedia powszechna*, t. 2, op. cit., s. 510–511, *bliższość (jus retractus)*; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4, Warszawa 1902, s. 158, *retrakt*; A.T. Jezierski (red.), *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 33–34, Warszawa 1903, s. 236, *jus retractus*; J. Karłowicz, A. Kryński i W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1900, s. 167, ,*bliskość* ; tamże, t. 5, Warszawa 1912, s. 522, *retrakt*; G. Labuda i Z. Stieber (red.), *Słownik starożytności słowiańskich*, *Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, t. 4, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 317, *prawo bliższości*.

[42] Z. Rymaszewski, *Prawo bliższości krewnych*..., s. 7.

[43] Należy zauważyć, że bliskość w tym wypadku zapewne oznaczała nieruchomość, do której krewny posiadał uprawnienia z tytułu prawa bliższości krewnych.

[44] RIB XX, kol. 653–655, nr 90 z 31.05.1511 r. Należy zaznaczyć, że w tym czasie funkcjonowała już tzw. *trzecizna*, pozwalająca alienować jedynie jedną trzecią nieruchomości. Jednak hospodar, definiując instytucję prawa bliższości, nie wchodził w szczegóły co do obowiązujących zasad alienacji. J. Bardach, *Trzecizna – część swobodna*

Do najczęściej występujących cech umożliwiających rozpoznanie prawa bliższości należy zaliczyć:

a. w zakresie terminologii przyzwalania na alienację

- przyzwalanie, pozwalanie alienowania dóbr rodowych: ,,bracia i krewni […] *prizwolili* im przed nami bliskość[45] swoją sprzedać"[46] lub ,,z *dozwoleniem* braci swoich rodzonych […] i *bliźnich*"[47], ,,*z dozwoleniem* brata swojego"[48], lub ,,*za pozwoleniem* brata stryjecznego i sióstr"[49], ,,za radą i *prizwoleniem* braci i przyjaciół naszych i *z dozwoleniem* dzieci naszych sprzedali"[50], ,,kupił […] dwór […] *z dozwoleniem* braci jego [sprzedającego – M.C.]"[51];
- wyrzekanie się bliskości[52] do dóbr: ,,przed nami *wyrieksja* tego, i on, żona, oraz dzieci nie będą chcieli *iskati*"[53] lub ,,tego *imienia wyriekajem* i nigdy nie ma tego *imienia* […] po bliskości[54] żony swojej *poiskiwati*"[55], lub ,,ja *wyriek* się i […] *imenija* […] nie miałem *iskati*"[56], *imienia szto otec jej dierżał wyriekła sja i zapis swoi jemu na to dała*[57], *sja wyriek i na to jej list swoi zapisnyi dał*[58];
- zobowiązywanie się, że nie będą: zajmować, domagać się, uzyskiwać w sądzie dóbr rodowych: ,,w to *nie wstupatisja*"[59] czy ,,nie chcę […] *iskati* dóbr po bliskości[60] żony"[61] czy ,,nie będą […] bliskością […] *poiskiwati*"[62];

---

w litewskim prawie majątkowym XV–XVI wieku, [w:] tegoż, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 120–139.

[45] Należy zauważyć, że bliskość w tym wypadku zapewne oznaczała dobra rodowe, które krewni mogli uzyskać prawem pierwokupu czy drogą retraktu.

[46] ALM nr 346 z 12.05.1497 r.

[47] LM 9/9, nr 336 z 30.02.1514 r. Terminem *bliźni*, jak już zauważył Juliusz Bardach (*Trzecizna – część swobodna w litewskim prawie majątkowym XV–XVI wieku*, [w:] tegoż, *O dawnej i niedawnej Litwie*, op. cit., s. 121), określano krewnych bocznych.

[48] RIB XX, kol. 1125–1127, nr 399 z około 1522 r.

[49] LM 1/1, nr 91, ODB s. 346 z 02.05.1523 r.

[50] Arch.Sang t. I, nr LXXVIII z 24.02.1477 r.; tamże, nr LXXIX z 27.02.1477 r.

[51] ALM nr 364 z 09.01.1498 r.

[52] Należy zauważyć, że bliskość w tym wypadku zapewne oznaczała prawo uzyskania nieruchomości z tytułu prawa bliższości krewnych.

[53] RIB XX, kol. 502–503, nr 373 z 08.05.1517 r.

[54] Należy zauważyć, że bliskość w tym wypadku zapewne oznaczała prawo uzyskania dóbr z tytułu prawa bliższości krewnych – w badanym wypadku – dóbr macierzystych.

[55] LM 15/15, nr 25 z 12.02.1519 r.

[56] ALM nr 386 z 28.04.1498 r.

[57] LM 6/6, nr 241 z 13.10.1497 r.

[58] Tamże, nr 262 z 28.04.1498 r.

[59] Arch.Sang. t. I, nr VIII, około 1386 r.

[60] Należy zauważyć, że bliskość w tym wypadku zapewne oznaczała prawo uzyskania dóbr z tytułu prawa bliższości krewnych – w badanym wypadku – dóbr macierzystych.

[61] RIB XX, kol. 502–503, nr 373 z 08.05.1517 r.

[62] Arch.Sang. t. III, nr CDLXVII z 20.11.1533 r.

b. w zakresie terminologii prawa pierwokupu, tj. oferowania nabycia dóbr krewnym przed obcymi:

- zawiadamianie o planowanej alienacji: ,,*obsyłali* wszystkich bliźnich swoich, aby ktoś z nich dwór […] na wieczność kupił. A gdyby bliscy ich tego dworu u nich kupić nie chcieli, my sami pozwalamy im ten dwór sprzedać temu, komu będzie ich wola”[63] lub ,,wszystkich nas bliźnich swoich *obsyłał*, abyśmy u niego tę wieś kupili”[64], albo ,,nie *obsyłajuczi* bliźnich swoich”[65]; informowanie zbywającego przez bliskich o nieprzyjmowaniu propozycji kupna bądź przyjęcia zastawu alienowanych dóbr rodowych: ,,zastawu ani na wieczność *ot mnie nie prijmowali* i to mi oznajmili, żebym u jakiś innych postronnych ludzi sumę pieniędzy […] otrzymała”[66];

c. w zakresie terminologii prawa retraktu-zaboru, tj. odbierania, w tym niekiedy drogą siłową, bez wykupu, zbytych majątków rodowych z rąk obcego nabywcy lub przez bliższego krewnego z rąk dalszego krewnego

- wyrzucanie nabywcy przez retrahenta z dóbr rodowych i dokonywanie przejmowania tych dóbr, bądź dokonywania prób ich uzyskania: „dochodziła od niego […] po bliskości dobra swoje otrzymane w darowiźnie przez obce osoby od jej zmarłego ojca”[67], przedawnienie spowodowało nie uznanie próby uzyskania dóbr, które otrzymał obdarowany będący adoptowanym synem, od wspólnego z retrahentem ich stryja: *derżyt zemlju blizkost naszu* […] *a jemu taja blizkost nasza niczym nie pryszła*[68]; brat męża *najechawszi gwałtom*, odebrał drogą siłową dobra rodowe od swojej szwagierki, darowane jej w całości przez zmarłego męża, które następnie hospodar zasądził retrahentowi w dwóch trzecich części, a jedną trzecią zostawił wdowie do czasu jej ponownego zamążpójścia[69];

d. w zakresie terminologii prawa retraktu-skupu, tj. wykupienia zbytego majątku rodowego z rąk obcego nabywcy lub przez bliższego krewnego z rąk dalszego krewnego:

- ,,kładzenie”, ,,odkładanie pieniędzy”, tj. dokonaniu zapłaty za dobra przez retrahenta – przy retrakcie darowizny: ,,chciałem za to *imiene pienjazi otłożiti*”[70] albo ,,ma jemu rubel groszy *otłożyti*”[71], przy próbie

[63] LM 224/4, nr 413 z 04.11.1529 r.
[64] RIB XXVII, kol. 156–158, nr 32 z 14.06.1498 r.
[65] LM 3/3, nr 36; RIB XXVII, kol. 156–158, nr 32; Arch.JZR cz. VIII, t. IV, s. 122–124 z 14.06.1498 r.
[66] Arch.Sang. t. IV, nr CLXX z 15.10.1539 r.
[67] RIB XVII, kol. 377–378, nr 65 z około 1482 r.
[68] LM 225/6, nr 14 z 28.05.1528 r.
[69] BA t. II, nr 12, s. 10–12 z 02.08.1530 r.
[70] Arch.Sang. t. III, nr CXX z 24.12.1511 r.
[71] LM 225/6, nr 73 z 24.01.1529 r.

realizacji retraktu zastawu *pieniezi jego otłożit*[72], albo „wojewoda […] rozkazał […] *pienjazi* za to imiene *otłożyti*"[73], przy retrakcie czy próbie retraktu sprzedaży „*pienjazi odłożiti*, po bliskości swojej"[74], albo „za ziemię i za człowieka z zięciami swoimi [pieniądze] *otłożyła*"[75], albo starosta „zasądził […] tą sumę *pieniezej* […] którą oni za to imiene dali, im *otłożyti*"[76], albo „*kład* […] *pienjazej*"[77], „*pieniezi* jemu *otkładaju*"[78];

- oddawanie pieniędzy przez retrahenta, które powód miał wziąć przy retraktach: „dopuściliśmy bliskością[79] […] dworiszcze *majet on* [pieniądze] *otdati*"[80] lub „*pienjazi u nich wzjati*, a ziemię […] odstąpić mają"[81];
- wykup przez retrahenta dóbr rodowych po uprzednim ich odebraniu drogą siłową: „w to *imiene uwjazalisja* mocno, a jego […] z tego *imenia won wygnali*"[82] lub „teraz mnie […] z tej ziemi *sognali i rozgrabili*"[83].

Jeśli przy spisywaniu aktów alienacji dopuszczano możliwość wykonania retraktu przez krewnych, wówczas używano następującej terminologii:

- stwierdzano możliwość „odłożenia" – przekazania pieniędzy przez retrahenta. W akcie darowizny zapisywano: „kto by z bliskich […] chciał to pole […] *otnjati*, to ma jemu [pieniądze] *otłożyti*, a pole sobie wziąć"[84];
- zapisywano w testamencie możliwość dokonania retraktu, tj. „odłożenia pieniędzy": „jeśli ktoś z bliźnich […] chciał za to *imienie pienjazi otłożiti*, […] to mógłby to *imienie* w swojej ręce mieć"[85].

Dla zabezpieczenia przed możliwością dokonania retraktu, używano dla tej instytucji, następującej terminologii:

- jeśli by ktoś z bliźnich chciał wstępować i pozyskiwać dobra rodowe: „w to imeniczko *ustupowali sja* […] *poiskiwali*"[86];

---

[72] AWK t. XXI, nr 95, s. 55 z 19.08.1555 r.
[73] LM 15/15, nr 45 z 21.10.1525 r.
[74] RIB XX, kol. 1468–1469, nr 152 z 27.06.1520 r.
[75] LM 225/6, nr 68 z 23.01.1529 r.
[76] Tamże, nr 337 z 23.08.1542 r.
[77] AWK t. XVII, nr 114, s. 45 z 29.09.1539 r.
[78] M.Mińska kn.30, nr 8 z 21.03.1546 r.
[79] Należy zauważyć, że bliskość w tym wypadku zapewne oznaczała prawo do dóbr z tytułu prawa bliższości krewnych.
[80] ALM nr 423 z 17.12.1498 r.
[81] LM 224/4, nr 54 z 08.05.1523 r.
[82] ALM nr 56, RIB XXVII, kol. 422–423, nr 108 z 07.08.1488 r.
[83] RIB XX, kol .72–73, nr 60 z około 1515 r.
[84] LM 225/6, nr 73 z 24.01.1529 r.
[85] Arch.Sang. t. III, nr CXX z 24.12.1511 r.
[86] LM 225/6, nr 374 z 05.12.1542 r.

- jeśli krewni chcieli odkupić dobra rodowe: „a jeśli […] dzieci moje, albo potem będące *szczadki* moje chcieliby […] *dworiszcze otkupiti*”[87] lub „*wykupati* i jakieś działania czynić”[88];
- zapewniał sprzedający, że żaden z krewnych „nie będzie […] *wstupowati* […], *poiskiwati*”[89], *w tuju ziemlju ich niczim sja nie wstupał podług wyrieczenja swojego*[90].

[87] Rew.Puszcz. s. 264–266 z 1551 r.
[88] Arch.Sang. t. IV, nr XLVII z 05.10.1536 r.
[89] Tamże, nr CCLXV sprzed 18.12.1542 r.
[90] LM 14/14, nr 505 z 14–15.10.1524 r.